



ANDRZEJ DZIĘGA  
ARCYBISKUP METROPOLITA  
SZCZECIŃSKO-KAMIENSKI

**SŁOWO PASTERSKIE**  
*na XXX Niedzielę Zwykłą*  
*dnia 28 października 2012 roku*  
*(Jr 31,7-9; Hbr 5,1-6; Mk 10,46-52)*

Drodzy Bracia Kapłani,  
Osoby życia konsekrowanego,  
Wszyscy Siostry i Bracia – Umiłowany Ludu Boży Archidiecezji  
Szczecińsko-Kamieńskiej.

Słowo Boże, które dzisiejszej niedzieli medytujemy wraz z całym Kościołem, prowadzi nas do zastanowienia się nad Chrystusowym pytaniem: „Co chcesz, abym ci uczynił?” Analogiczne pytanie skierował Chrystus do swoich dwóch ambitnych uczniów, co rozważaliśmy tydzień temu. Uczniowie poprosili wówczas, aby mogli w Królestwie Bożym zajmować miejsce tuż przy Chrystusie. Usłyszeli, że nie wiedzą, o co proszą. A żebrak Bartymeusz dzisiaj odpowiadając na to pytanie, prosi o zdolność widzenia. „Rabbuni, żebym przejrzał”. Ten żebrak miał w sobie wiele wiary. Wcześniej nazwał Chrystusa Synem Dawida. Miał więc także wiedzę katechizmową. Znał Pismo święte, a także znał czyny i słowa Chrystusa. Ta prośba o zdolność widzenia stała się jego osobistym wyznaniem wiary, dokonany publicznie, w chwili radykalnego, życiowego wyboru, przed którym stanął. W efekcie usłyszał: „Idź, twoja wiara cię uzdrowiła”. Przejrzał i poszedł za Jezusem. Poszedł z własnego wyboru. Zmieniło to wszystko w jego dalszym życiu, gdyż dar uzdrowienia dodatkowo ożywił i urealnił jego wcześniejszą wiarę.

Oto przykład, jak wiele może zmienić w naszym życiu świadomie wyznawana wiara. Jak wiele może dodać do naszego życia łaska Boża, świadomie przyjęta i zaakceptowana. Dlatego czas otwartego Roku Wiary, w który wprowadził nas Ojciec Święty Benedykt XVI, jest dla mnie i dla ciebie czasem dodatkowej łaski. Wyznawajmy wiarę szczerym słowem, ale wyznawajmy ją świadomie, poznając Słowo Boże, poznając naukę Bożą, głoszoną przez Kościół i podejmując także czyny płynące z wiary. Z nadzieją

podajemy wielorakie propozycje duszpasterskie naszych duszpasterzy, katechetów i moderatorów na Rok Wiary. Nie bójmy się również własnych pomysłów, które dodatkowo pogłębią nasze osobiste doświadczenie Chrystusa Obecnego w Słowie, w Najświętszym Sakramencie, w drugim człowieku. Codzienne życie osobiste, rodzinne, a także zawodowe przynosi nam ku temu wiele okazji. Wiara obejmuje bowiem doświadczenie całego życia, które – poddane realnie Chrystusowi – nabiera dodatkowego sensu oraz mocy miłości.

Za kilka dni staniemy nad grobami naszych bliskich, a często także nad symbolicznymi mogiłami tych, co polegli za Ojczyznę; tych, co nie powrócili z morza; tych, którym nie było dane się narodzić; tych, co zginęli w wypadkach drogowych. Odnajdywać będziemy groby zapomniane, a także kryjące tajemnicę dramatycznej śmierci ludzi zabitych, ofiar prześladowań, także samobójców. Pomyślmy również o duszach tych, których ciałom ludzie nie pozwolili się rozwinąć, czy to przez dramat aborcji, czy to z racji na nonszalancję procedur *in vitro*. W każdym przypadku darem naszej szczerzej modlitwy próbujemy dopełniać ewentualne braki ich miłości, które jeszcze nie pozwalają tym siostronom i braciom naszym wejść do chwały nieba. Jeśli zaś są już przed Bogiem, o co także prosimy w modlitwie, to nasz dar modlitwy mogą przekazywać innym duszom czyścicowym w tajemnicy świętych obcowania.

Przypominam to tym bardziej, że pierwsze osiem dni listopada to czas już od wielu pokoleń wyposażony przez Kościół Święty w przywilej możliwości uzyskania daru odpustu zupełnego dla określonej duszy czyścicowej. Nasze nawiedzenia cmentarzy, szczególnie od dnia pierwszego listopada, nie są więc jedynie wspomnianiem zmarłych osób, ale w tajemnicy Bożego Miłosierdzia są szansą na obdarowanie ich naszym duchowym darem. Są to więc dni pełne miłości i pełne nadziei na życie wieczne.

W tym kontekście powracam jednak do pewnych treści, na które starałem się Was, Umiłowani, wyczulić już rok temu. Życie pokazuje, że warto te sprawy przypominać. Ze smutkiem bowiem obserwujemy narastającą w Polsce od kilku lat falę inicjatyw w ramach tzw. obchodów *halloween*. Szczególny niepokój budzą takie inicjatywy na obszarze szkoły, gdzie dopiero kształtuje się dojrzała postawa społeczna, intelektualna i duchowa młodego pokolenia. To pokolenie samo nie jest jeszcze w stanie w pełni samodzielnie decydować. To odpowiedzialni dorośli powinni prowadzić zawierzone im dzieci i młodzież po drogach wzrastania w mądrości i w łasce u Boga i u ludzi. A tymczasem dorośli też zaczynają się bawić w *halloween*, nie rozumiejąc duchowego zagrożenia. Proponowane są znowu imprezy szkolne i środowiskowe, w tym bale i zabawy połączone z przebieraniem się dzieci i młodzieży za istoty ze świata ciemności, w tym za diabły, wampiry i demony. Ta „niby zabawa”, kusząca również dzieci łatwym cukierkiem, niesie też realną możliwość wielkiej duchowej szkody, wręcz zniszczenia życia duchowego. Pod niewinną nazwą „psikusów” wobec tych, którzy odmawiają współudziału w tej „niby zabawie”, mogą się umacniać postawy szkodzenia drugiemu człowiekowi. Te złośliwości i perspektywę bezkarnego szkodzenia można już interpretować wprost jako oznakę postaw diabolicznych. Gorąco proszę wszystkich Was, dorośli katolicy, nie organizujcie

tych „niby zabaw”, które nic nie wnoszą pozytywnego do duszy dzieci i młodzieży, a wręcz rujną ich duchowość. Proszę Was, drodzy rodzice katolicy, nie lekceważcie tego duchowego zagrożenia dla Waszych dzieci. Proszę Was, katolicy nauczyciele, a szczególnie katecheci, przestrzegajcie swoich uczniów przed nieodpowiedzialną i antychrześcijańską zabawą. Proszę Was, ludzie mediów, nie promujcie negatywnych wzorców zachowań. Proszę także Was, drogie katolickie dzieci i droga młodzieży, w imię czystości wiary w Jezusa Chrystusa umiejcie sami odmawiać już teraz angażowania się w złe doświadczenia. W Roku Wiary próbujcie doświadczyć radykalizmu wyboru drogi Chrystusowego Słowa i Chrystusowej miłości.

Warto tu przypomnieć, że tzw. obchody *halloween* są w naszym pokoleniu zwykłą, chociaż często subtelną, promocją pogaństwa, ze wszystkim, co niesie ze sobą tzw. kultura śmierci. Sięgają bowiem pogańskiego kultu celtyckiego boga śmierci. Jest to także cicha ale realna promocja satanizmu. Autor „Biblii szatana” i twórca współczesnego satanizmu Anton Lavey stwierdził, iż noc z 31 października na 1 listopada jest największym świętem lucyferycznym. Kroniki policyjne mogłyby potwierdzić wzmożoną liczbę aktów przemocy o charakterze okultystycznym, nasilającą się w tym właśnie czasie. Kościół przestrzega dlatego wyraźnie swoich wiernych przed angażowaniem się w jakiegokolwiek formy okultyzmu i magii. Nauczanie to znajdujemy w Katechizmie Kościoła Katolickiego, szczególnie w punktach 2116 i 2117.

Ponieważ chodzi nam o spokojne, ale jednak dojrzałe podejście do tego zagadnienia, niestety promowanego, szczególnie w Internecie, jako nowy obyczaj, potrzebna jest chwila refleksji w każdej rodzinie, która uważa siebie za rodzinę katolicką. Ma to być spojrzenie na samych siebie, na własne życie w świetle wiary. Postawcie sobie sami wyraźne pytanie i spróbujcie sobie na nie wyraźnie odpowiedzieć. Czy jesteśmy rzeczywiście rodziną katolicką? Czy chcemy być rodziną wyraźnie katolicką, wbrew postępującej w świecie promocji zła, cynizmu, nonszalancji, nazywanej niesłusznie postępem, wolnością, pragmatyzmem lub tzw. skutecznością działania? Agresywność współczesnego świata sprawia, że musimy na nowo dokonać takiego czytelnego wyboru, pamiętając, że prawdziwie postępowy i nowoczesny człowiek nie przestaje być człowiekiem dobra, prawdy, szacunku, miłości, wierności i innych cnót, rozwijanych z racji na Jezusa Chrystusa, który do końca nas umiłował i został z nami w tabernakulach naszych świątyń całego świata. Zachęcać też można przy okazji katolickich obchodów Uroczystości Wszystkich Świętych do sięgania do wzorców życia naszych świętych, którzy zawsze są dla nas szkołą pięknych postaw miłości.

Zwracam się także do wszystkich Was, którzy się deklarujecie jako katolicy z racji na przyjęty chrzest, ale którzy na co dzień nie przejmujecie się zbyt wiele sprawami Bożymi – postawcie sobie sami pytanie: jaki jest Wasz rzeczywisty stan duchowy obecny, i jaki duchowy status chcecie przeżywać w dalszym życiu? I nie mówcie, że macie jeszcze dużo czasu na odpowiedź. We wspólnotach wiary modlimy się za Was, byście nie lękali się otworzyć waszych serc i umysłów dla Chrystusa.

Umiłowani Kapłani, Siostry Zakonne, Katecheci, Rodzice, cała Rodzino Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej. Proszę Was – jako chrześcijan i jako katolików – o mądrą i dobrą postawę wierności Chrystusowi. Proszę Was o ufną modlitwę za zmarłych, gdy stawać będziecie nad grobami ludzi sobie znanych lub nieznanym, a także nad grobami ofiar Katynia, Sybiru, powstań narodowych, nad grobami ofiar wojny, często jedynie symboliczną mogiłą przywołanych. Pomódlcie się także za zmarłych dawnych mieszkańców naszej ziemi, których kości tu spoczywają, a których dusze są zawierzone naszej modlitwie. Pomódlcie się też za młode pokolenie naszej Ojczyzny – o zachowanie, pogłębienie i rozwój wiary w Jezusa Chrystusa w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym, zarówno w obszarach kultury, edukacji, jak też w obszarach życia gospodarczego i polityki. Niech Chrystus będzie w naszym pokoleniu znany i uznawany.

Na tę pracę duchową i na tę posługę, na te dni Miłości Boga i człowieka, na dni wiary praktycznie wyznawanej, z serca wszystkim Wam błogosławię.

**+ Andrzej Dzięga**

**Arcybiskup Metropolita  
Szczecińsko-Kamieński**

Szczecin, 25 października 2012 roku.

*Zarządzenie.*

*Powyższe Słowo Pasterskie należy odczytać w Niedzielę, dnia 28 października br. podczas wszystkich Mszy Świętych.*